

Polityka
Warszawa
13/19-12-23
T. / Nr 51

na scenie

Zazdrość w koszarach 4/6

Giuseppe Verdi, **Otello**, reż. David Pountney, Teatr Wielki w Poznaniu

Na pierwszą premierę po paroletnim remoncie poznańska opera zaprosiła znanego brytyjskiego reżysera, który po brexicie przyjął polskie obywatelstwo, by pozostać w Unii Europejskiej. Polskiej publiczności dał się poznać z inscenizacji oper Mieczysława Wajnb erga, ale także „Króla Rogera” Karola Szymanowskiego i „Straszego dworu” Moniuszki. O ile tamte realizacje były dość rozbuchane wizualnie, o tyle ta jest ascetyczna: w tle na ekranie pejzaż morski, a na pierwszym planie tylko szare przesuwające się ściany wywołujące poczucie klaustrofobii. To uzasadnione: akcja tej opery rozgrywa się na wyspie (Cyprze), w pewnym odcięciu od świata, a reżyser idzie jeszcze dalej: przenosi wszystkich do koszar, do zamkniętego środowiska wojskowego, w którym nietrudno o złe emocje. Mundury przy tym są zupełnie współczesne, a chodzą w nich także kobiety,



łącznie z Desdemoną i jej towarzyszką Emilią. Problem rasistowski został całkowicie pominięty: Otello jest biały. To niezwykle trudna partia dla tenora, który musi jeszcze mieć do tego charyzmę. Walijski śpiewak **Gwyn Hughes Jones** spełnia te warunki, choć z jego warunkami fizycznymi jest dużo gorzej. Premierowy Jago to Włoch Dario Solari, o demoniczności niewątpliwej, choć nieco stonowanej. Desdemona w obu obsadach jest świetna (**Iwona Sobotka** i Rusłana Kowal). Muzycznie ogarnia znakomicie całość Jacek Kaspszyk, który od początku sezonu jest już oficjalnie dyrektorem muzycznym teatru.

DOROTA SZWARCMAN